

Sygn. akt I ACa 793/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Dariusz Rostał (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko I. A.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 14 sierpnia 2013 r., sygn. akt VIII GC 145/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA D. Rostał SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski

I ACa 793/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej I. A. kwoty 115.881,47 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 lutego 2011 roku oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Dochodzona pozwem kwota stanowi cenę za sprzedany pozwanej w ramach stałej współpracy złom. W dniu 3 lutego 2011 roku powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 115.881,47 zł, która obejmowała cenę złomu z 11 ustnych umów sprzedaży, zawartych w okresie od września 2010 roku do stycznia 2011 roku. Dla potwierdzenia każdej ustnej transakcji sprzedaży powódka złożyła dokument w postaci kwitu wagowego. Dalej powódka wyjaśniała, że od września 2010 roku strony zgodnie ustaliły, że wbrew wcześniejszej praktyce będą obowiązywały dłuższe okresy

rozliczeniowe, które pozostaną bez wpływu na wzajemne relacje. Powódka podniosła, że opiera swoje roszczenie na art. 535 k.c., ponadto z ostrożności procesowej - na wypadek gdyby pozwana zakwestionowała fakt zawarcia umowy - jako alternatywną podstawę dochodzonego roszczenia wskazała art. 405 k.c..

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana potwierdziła, że od 2009 roku do czerwca 2010 roku strony łączyła stała współpraca, wskazała jednak, że opisany przez powódkę przebieg współpracy w okresie od września 2010 roku do stycznia 2011 roku mija się z prawdą. Pozwana zaprzeczyła temu, że objęty fakturą VAT nr (...) złom wsadowy oraz złom w postaci blachy został jej przez powódkę sprzedany, przekazany bądź dostarczony na innej podstawie prawnej. Dalej pozwana wyjaśniała, że kwity wagowe załączone do pozwu powstawały w wyniku wykonywanych przez pozwaną na rzecz powódki usług powiązanych z ważeniem złomu.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 14 sierpnia 2013 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił m.in. poniższy stan faktyczny:

W Krajowym Rejestrze Sądowym Rejestrze Przedsiębiorców pod numerem (...) wpisana jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.. Przedmiotem działalności spółki jest między innymi działalność związana za zbieraniem, przetwarzaniem i unieszkodliwianiem odpadów oraz odzyskiem surowców, a także prowadzeniem związanych z tym prac wyburzeniowych i rozbiórkowych.

I. A. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w S., w zakresie sprzedaży hurtowej odpadów i złomu, zarejestrowaną w ewidencji działalności gospodarczej w dniu 22 grudnia 2008 roku.

I. A. podjęła decyzję o założeniu przedsiębiorstwa (...) z zamiarem działania w charakterze przedstawiciela niemieckiej firmy (...) w Polsce. Spółka (...) na zasadzie partnerstwa i współpracy zobowiązała się między innymi przekazywać I. A. pieniądze jako zaliczki na pozyskiwany złom. Od początku działalności firmy (...) I. A. tygodniowo uzyskuje od spółki (...) około 60.000 euro tygodniowo, z których rozlicza się po dostarczeniu złomu. Spółka (...) udostępnia również I. A. samochody do transportu złomu oraz kontenery, które są podstawiane w miejscach pozyskiwania złomu.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej I. A. wydzierżawiła plac od Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., położony w S. przy ul. (...). Na placu tym znajduje się biuro zakładu prowadzonego przez I. A.. Plac jest również wykorzystywany jako skład złomu.

Przy prowadzeniu przedsiębiorstwa (...) I. A. korzysta z pomocy męża J. A., który w jej imieniu podejmuje czynności związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Od początku działalności I. A. na mocy umów cywilnoprawnych współpracuje z Ł. Z., do którego zadań w ramach udzielonych mu pełnomocnictw należy podejmowanie wszelkich czynności związanych z działaniem przedsiębiorstwa, w tym pozyskiwanie klientów – dostawców złomu, sporządzanie dokumentacji, przyjęcie złomu na skład i jego klasyfikacja, organizacja sprzedaży złomu.

Swoje obowiązki Ł. Z. wykonuje w biurze firmy (...) przy ul. (...).

Przed podjęciem współpracy z I. A. Ł. Z. pracował w spółce (...), również prowadzącej działalność w zakresie handlu złomem. Jako pracownik spółki (...) Ł. Z. współpracował z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S..

Po związaniu się z firmą I. A. Ł. Z. pośredniczył w nawiązaniu współpracy między I. A. i spółką (...). I. A. zaproponowała spółce (...) korzystniejsze warunki współpracy niż spółka (...). Spółka (...) była pożądanym kontrahentem, ponieważ sprawnie funkcjonowała na rynku złomowym i uzyskiwała kontrakty na rozbiórkę dużych obiektów.

W drugiej połowie 2009 roku I. A. i spółka (...) rozpoczęły stałą współpracę, w ramach której I. A. nabywała od spółki (...) złom pochodzący z prowadzonych przez tą spółkę prac rozbiórkowych.

Ustaleniami w zakresie ilości i rodzaju sprzedawanego złomu, jego ceny, terminów odbioru, a także rozliczeniami finansowym w imieniu I. A. zajmowali się Ł. Z. i J. A..

Na początku współpracy ze spółką (...) ustalili oni z jej przedstawicielami – M. K. (1) i M. S. wzajemne zasady działalności.

M. K. (1) pracuje w spółce (...) na stanowisku dyrektora technicznego od początku istnienia spółki.

M. S. od początku istnienia spółki był członkiem zarządu, następnie wiceprezesem zarządu. Funkcję tą pełnił do dnia 14 lutego 2013 roku.

Wzajemne ustalenia Ł. Z. i J. A. z jednej strony oraz M. K. (1) i M. S. z drugiej były takie, że I. A. będzie podstawiała w miejscu prowadzenia przez spółkę (...) prac rozbiórkowych kontenery, do których pracownicy spółki będą ładowali złom z rozbiórki.

Po napełnieniu kontenera przedstawiciel (...) telefonicznie informował o tym przedstawicieli I. A., najczęściej Ł. Z., który organizował transport i przysyłał po napełniony kontener samochód. Kierowca przysłany przez Ł. Z. odbierał pełny kontener i zostawiał pusty.

Cena złomu dla jednostki rozliczeniowej, za jaką strony przyjmowały 1 tonę, była ustalana osobno dla każdego kontenera, jej wysokość kształtowana była przez cenę skupu złomu oferowaną w danym dniu przez huty niemieckie. Cena oferowana przez te huty jest na (...) rynku handlu złomem wskaźnikiem wpływającym na ceny złomu, które mogą różnić się w okresie miesięcznym nawet o równowartość 70 euro na tonie.

W stosunkach między spółką (...) i I. A. ustalana cena była różna dla różnych rodzajów złomu, takich jak np.: blacha, drut, złom wsadowy stalowy (cena zależała między innymi od stopnia zanieczyszczenia złomu).

Cena ustalana była w momencie przyjęcia złomu na skład.

Cenę podawał najczęściej Ł. Z., który na placu składowym przyjmował złom oraz określał na podstawie wizualnych oględzin stopień jego zanieczyszczenia. Czynnościach te wykonywał też J. A..

W okresie całej współpracy nie było między stronami rozbieżności ani sporów na tle ceny złomu, przedstawiciele spółki (...) obecni przy przyjmowaniu złomu przez Ł. Z. godzili się na proponowane przez niego ceny.

Płatności w stosunkach między spółką (...) i I. A. były zawsze gotówkowe, nie stosowano odroczonej terminów płatności.

Po odebraniu pełnego kontenera z miejsca rozbiórki kierowca przysłany przez Ł. Z. jechał na plac przy ul. (...), gdzie znajdowało się nie tylko biuro i skład złomu firmy (...), ale także waga służąca do ważenia samochodów wielkogabarytowych, będąca własnością Przedsiębiorstwa (...).

I. A. w ramach umowy ze spółką Przedsiębiorstwem (...), dotyczącej korzystania z placu przy ul. (...), używała również znajdującej się na dzierżawionym placu wagi samochodów wielkogabarytowych.

Za samochodem wiozącym kontener ze złomem pozyskanym w czasie rozbiórki przez spółkę (...) na plac przy ul. (...) jechali przedstawiciele tej spółki, którzy byli obecni przy ważeniu samochodów z kontenerami, a następnie przy przyjmowaniu złomu na skład.

Przy czynnościach ważenia najczęściej obecni byli : dyrektor techniczny M. K. (1), wiceprezes zarządu M. S. oraz prezes zarządu spółki (...) P. C.. Przyjeżdżali też kierownicy zatrudnieni przez (...), do których zadań należało

nadzorowanie prac rozbiórkowych oraz kontrola ważenia uzyskanego złomu. Na stanowisku kierowniczym z takim zakresem czynności zatrudnieni byli : K. R. i W. Ł..

Przy ważeniu obecnych było najczęściej dwóch z wymienionych przedstawicieli spółki (...).

Ze strony I. A. obecny był Ł. Z., który na stałe przebywał w budynku biurowym przy ul. (...) oraz zajmował się między innymi ważeniem i przyjmowaniem na skład złomu, w tym złomu pochodzącego od spółki (...). W czynnościach tych często uczestniczył również J. A..

Waga należąca do Przedsiębiorstwa (...) jest urządzeniem elektronicznym, wyposażonym w wyświetlacz wskazujący ciężar samochodu znajdującego się na pomoście wagi, waga działa w połączeniu z komputerem, który po wykonaniu ważenia generuje i drukuje kwit wagowy.

Obsługa komputera oraz drukowanie kwitów wagowych należy do pracownika nazywanego „wagowym”.

Wagę na placu przy ul. (...) obsługiwał pracownik zatrudniony przez Przedsiębiorstwo (...) - W. K. (1).

Z wagi tej korzystała tylko firma (...) należąca do I. A., wszystkie ważenia W. K. (1) wykonywał tylko dla tej firmy. Pracownik ten w godzinach pracy – od 8.00 do 16.00 – przebywał w budynku znajdującym się przy pomoście wagowym.

W momencie ważenia dokonywanego przez W. K. (1) powstawał kwit wagowy generowany przez komputer. Komputer zaprogramowany był w ten sposób, że kwit wagowy zawierał dane Przedsiębiorstwa (...) jako właściciela wagi, natomiast w rubryce „kontrahent” generowane były dane firmy (...), należącej do I. A.. W. K. (1) nie miał możliwości dokonania zmiany w oprogramowaniu komputera przez wprowadzenie do rubryki „kontrahent” danych innego przedsiębiorcy, nie miał też takiej potrzeby, ponieważ wykonywał ważenia tylko dla firmy I. A..

Każdy kwit wagowy opatrzony był kolejnym numerem, wskazywał datę ważenia, wagę brutto, netto i tara oraz podpis W. K. (1).

Kwit wagowy drukowany był w trzech egzemplarzach – jeden pozostawał dla Przedsiębiorstwa (...), dwa pozostałe W. K. (1) wydawał pracownikom I. A., najczęściej obecnemu przy ważeniu Ł. Z..

Ważenie mogło być również dokonywane w przypadku awarii komputera, na co pozwala wyposażenie wagi w samodzielny elektroniczny wyświetlacz, który – niezależnie od pracy komputera – wskazuje wagę znajdującego się na pomoście wagi samochodu. W takich przypadkach kwit wagowy wystawiany był ręcznie na podstawie odczytów z wyświetlacza, na formularzu opatrzonym pieczętką Przedsiębiorstwa (...) i podpisywanym przez W. K. (1).

Ważenie złomu przyjmowanego na skład I. A. odbywało się w ten sposób, że ważony był samochód z pełnym kontenerem, następnie złom z kontenera wysypywany był na plac składowy należący do firmy (...), po czym ważony był samochód z pustym kontenerem. Na podstawie wyników tych dwóch ważeń komputer generował kwit wagowy podając wagę brutt, netto, tara.

W przypadku ważenia kontenerów ze złomem pozyskanym w czasie rozbiórki przez spółkę (...) obecni przy tych czynnościach kierownicy zatrudnieni przez tą spółkę – K. R. i W. Ł. – nie odbierali kwitów wagowych, mieli natomiast polecenie od swoich przełożonych, aby odnotować na kartce dane z wyświetlacza wagi : wagę samochodu z pełnym kontenerem (waga brutto) oraz wagę samochodu z pustym kontenerem, uzyskiwaną w wyniku ponownego ważenia samochodu dokonywanego po tym, jak złom z kontenera został wysypany na placu składowym (waga tara). Po odjęciu wyników tak dokonywanego ważenia K. R. i W. Ł. uzyskiwali wagę netto – wagę złomu.

Ważenie kontenerów ze złomem pozyskanym w czasie rozbiórki przez spółkę (...) niekiedy odbywało się po godzinach pracy W. K. (1), bądź w dni wolne pod pracy. W takich przypadkach obecny przy ważeniu przedstawiciel I. A. – najczęściej Ł. Z. bądź J. A. – notował wskazania wagi z wyświetlacza, a kwit wagowy wystawiany był ręcznie przez

wagowego W. K. (1) następnego dnia po ważeniu, na podstawie danych odczytanych z wyświetlacza wagi przez osoby uczestniczące w ważeniu i podanych W. K. (1) w celu wystawienia kwitu.

Na podstawie kwitów wagowych Ł. Z. wystawiał, drukował i podpisywał dokumenty „przyjęcia zewnętrznego”, które następnie wydawał dostawcom złomu jako podstawę do wystawienia przez nich faktur VAT obciążających I. A.. Formularz dokumentu „przyjęcia zewnętrznego” Ł. Z. opracował samodzielnie.

Dokument „przyjęcia zewnętrznego” wskazuje więcej danych niż kwit wagowy, zawiera bowiem : datę przyjęcia, oznaczenie samochodu, wagę brutto, netto i tara, procent zanieczyszczenia złomu oraz cenę netto i brutto złomu. Są to wszystkie dane, jakie sprzedawcy złomu potrzebowali aby wystawić fakturę VAT wobec I. A..

Na każdym wydruku „przyjęcia zewnętrznego” w dolnej części umieszczony był zapis o treści :

1. Niniejszy dokument stanowi podstawę do wystawienia faktury
2. Wydruk z programu wagowego wydawany jest na życzenie klienta.
3. % zanieczyszczenia ustalany jest indywidualnie na podstawie oględzin złomu.

W ramach współpracy ze spółką (...) w okresie od 4 grudnia 2009 roku do 10 maja 2010 roku Ł. Z. wystawił następujące dokumenty „przyjęcia zewnętrznego” o następujących numerach : (...), (...).

W okresie współpracy spółka (...) obciążyła I. A. między innymi następującymi fakturami VAT:

fakturą nr (...) na kwotę 56.176,97 zł z dnia 28 sierpnia 2009 roku,

fakturą nr (...) na kwotę 69.705,19 zł z dnia 3 września 2009 roku,

fakturą nr (...) na kwotę 54.580 zł z dnia 9 grudnia 2009 roku,

fakturą nr (...) na kwotę 25.323,05 zł z dnia 22 kwietnia 2010 roku,

fakturą nr (...) na kwotę 33.456,30 zł z dnia 23 kwietnia 2010 roku,

fakturą nr (...) na kwotę 20.698,15 zł z dnia 26 kwietnia 2010 roku,

fakturą nr (...) na kwotę 25.997,71 zł z dnia 10 czerwca 2010 roku.

W wymienionych fakturach jako nazwę towaru wskazano: złom wsadowy, złom żeliwny lub szyny. Każda pozycja w fakturze dotyczy jednej dostawy. Faktury zawierają od dwóch do pięciu pozycji.

W każdej z faktur oznaczono formę płatności jako „gotówka”, jednocześnie w treści faktur wydrukowany jest zapis „zapłacono”.

Faktury są podpisane przez przedstawicieli spółki (...), w tym przez prezesa zarządu P. C..

Spółka (...) w tym okresie swojej działalności, w którym kontynuowała stałą współpracę z przedsiębiorstwem I. A., prowadziła między innymi prace rozbiórkowe w ramach umów łączących ją ze (...) spółką akcyjną w S. oraz z syndykiem masy upadłości (...) spółki akcyjnej w S..

Prace rozbiórkowe na terenie stoczni (...) spółka (...) podjęła na podstawie umowy nr (...), zwartej ze stoczną w dniu 19 maja 2010 roku. Przedmiot umowy obejmował rozbiórkę terenu całego budynku (...) i wywiezienie poza teren stoczni wszystkich materiałów pochodzących z rozbiórki.

Prace rozbiórkowe na terenie należącym do spółki akcyjnej (...) spółka (...) rozpoczęła na podstawie umowy zawartej z syndykiem masy upadłości (...) spółki akcyjnej w S. z dnia 10 sierpnia 2010 roku, na podstawie której przyjęła do realizacji czynności polegające na wykonaniu całości prac rozbiórkowych budynku „(...)”.

W obu przypadkach materiał z rozbiórki stawał się własnością spółki (...).

Prace rozbiórkowe na terenie zakładu (...) spółka (...) zleciła podwykonawcy - zewnętrznej firmie (...) spółka cywilna L. S., R. S., na mocy umowy na wykonywanie robót rozbiórkowych z dnia 10 sierpnia 2010 roku.

W ramach współpracy I. A. dostarczyła spółce (...) kontenery na złom, które umieszczono na terenie stoczni (...) i zakładów (...), w miejscach prowadzenia prac rozbiórkowych przez spółkę (...).

Współpraca stron przebiegała według wypracowanych wcześniej zasad.

Prace rozbiórkowe na terenie stoczni (...) i zakładów (...) nadzorowali kierownicy zatrudnieni przez spółkę (...) - K. R. i W. Ł.. Tak jak poprzednio jeździli oni wraz z kontenerami na plac przy ul. (...) i byli obecni przy ważeniu złomu, gdzie spisywali z wyświetlacza wagi wyniki ważenia, nie brali jednak kwitów wagowych.

Na stanowisku operatora ładowarki w spółce (...) zatrudniony był M. K. (2). W czasie obsługi ładowarki M. K. (2) selekcionował złom - składował do osobnych kontenerów złom wsadowy i blachę. Ładowarka, którą obsługiwał M. K. (2), jest maszyną mobilną, może się przemieszczać, ponadto w łyżce posiada zamontowaną wagę, waga ta jest jednak urządzeniem nie posiadającym legalizacji, ważenie obarczone jest więc marginesem błędu. Według oceny M. K. (2) waga w łyżce może podać ciężar złomu odbiegający od rzeczywistego o 500-600 kg dla jednego kontenera. M. K. (2) dla siebie samego notował wskazania wagi z łyżki, aby nie przeładować kontenera.

M. K. (2) nie wiedział co się działo z kontenerami ze złomem po tym, jak zostały odebrane przez kierowcę przysłanego z firmy (...) I. A..

Na tereny rozbiórki prowadzonej przez spółkę (...) w obrębie stoczni (...) i zakładów (...) ze strony przedsiębiorstwa (...) prowadzonego przez I. A. po odbiór kontenerów ze złomem przyjeżdżał najczęściej K. T., który nie jest wprawdzie pracownikiem I. A., ale prowadzi własne przedsiębiorstwo transportowe i na stałe współpracuje z I. A..

K. T. wykonywał przewozy białym samochodem marki M., numer rejestracyjny (...).

I. A. dysponowała również samochodami udostępnionymi jej przez niemiecką firmę (...), z którą ściśle współpracowała i której była przedstawicielem na terenie Polski. Spółka (...) przekazała I. A. między innymi samochód z kierowcą H. L., który także wykonywał przewozy złomu pochodzącego z rozbiórki dokonanej przez spółkę (...).

W (...) Stoczni (...) na stanowisku administratora majątku zatrudniony jest P. S.. Pracuje on w dziale, w którym wystawiane są „przepustki materiałowe”. Są to dokumenty zezwalające na wywóz materiałów, w tym złomu z rozbiórki, z terenu stoczni (...).

Pracownicy stoczni wiedzieli, że prace rozbiórkowe prowadzi spółka (...), która jest obowiązana wywieźć z terenu stoczni materiały rozbiórkowe, w tym złom i gruz.

K. T., wykonujący transporty na zlecenie I. A., za każdym razem aby wywieźć złom bądź gruz potrzebował „przepustki materiałowej”. W przepustkach wystawianych dla niego wpisywano, że jest on zatrudniony w spółce (...), pracownicy stoczni nie sprawdzali bowiem, czy transport jest wykonywany przez pracowników, czy podwykonawców spółki (...).

W przepustkach materiałowych wystawionych w okresie od 26 sierpnia 2010 do 14 grudnia 2010 roku jako uprawnionego do wywozu wskazywano więc K. T. jako zatrudnionego w (...). W treści przepustek jako nazwę materiału wskazywano złom stalowy, zapisywano ilość wywożonego złomu. Na odwrocie przepustki wpisywano markę samochodu K. T. - M., oraz numer rejestracyjny - (...).

Pracownik ochrony stoczni sprawdzał, czy materiał, który jest wskazany w przepustce, jest faktycznie wywożony. Materiał nie był ważony, na terenie stoczni nie ma przeznaczonych do tego celu wagi.

Wywóz złomu z terenu spółki (...) dokumentowany był przez pracowników syndyka masy upadłości sprawujących dyżury ochrony obiektu w formie sporządzanych pismem ręcznym raportów z dyżurów. W raportach wpisywano dla wjeżdżających i wyjeżdżających pojazdów godzinę wjazdu i wyjazdu.

Jednym z pracowników, który kontrolował raporty ochrony, był S. G.. Stwierdził on, że zdarzały się sytuacje, w których pracownicy ochrony zaniedbywali swoje obowiązki przy prowadzeniu ręcznych raportów i nie wpisywali do raportów wjeżdżających i wyjeżdżających samochodów.

S. G. nie interesował się, gdzie spółka (...) wywoziła złom.

W czasie prac rozbiórkowych prowadzonych przez tą spółkę S. G. dowiedział się, że spółka zatrudniła nowego przewoźnika, który posługuje się samochodem z niemieckimi numerami rejestracyjnymi.

Samochód ten – o numerze rejestracyjnym (...) – był wymieniany w dziennych raportach dotyczących wywozu materiałów z terenu spółki (...).

W połowie 2010 roku spółka (...) miała zaległości w płaceniu podatków.

Naczelnik Trzeciego Urzędu Skarbowego w S. wystawił tytuły wykonawcze wobec tej spółki na łączną kwotę 140.806,76 zł oraz wezwał I. A., aby należne od niej kwoty z tytułu wszelkich wierzytelności spółki (...) przekazywała do urzędu skarbowego.

W piśmie z dnia 17 czerwca 2010 roku Naczelnik Trzeciego Urzędu Skarbowego w S. zobowiązał I. A. na podstawie przepisu art. 89 § 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji do nieuiszczania na rzecz spółki (...) bez zgody organu egzekucyjnego jakichkolwiek kwot z tytułu wierzytelności spółki oraz przekazania należnych tej spółce kwot na pokrycie należności dochodzonych przez Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego w S. w wysokości 140.806,76 zł.

Po otrzymaniu pisma z Trzeciego Urzędu Skarbowego Ł. Z. poinformował o tym przedstawicieli spółki (...) oraz zapytał, jak dalekie będzie wyglądała ich współpraca.

Przedstawiciele spółki (...) zaproponowali, że nie będą sprzedawać I. A. złomu jako spółka (...), ale jako osoby fizyczne.

I. A. po konsultacji z współpracującą z nią niemiecką spółką (...) nie zgodziła się na takie rozwiązanie.

W połowie roku 2010 roku strony zawiesiły współpracę, złom z rozbiórek prowadzonych przez (...) nie był już sprzedawany I. A., ale na placach rozbiórkowych pozostały należące do niej kontenery, z których spółka (...) nadal korzystała.

J. A. i Ł. Z. liczyli na to, że współpraca w krótkim czasie zostanie podjęta.

We wrześniu 2010 roku przedstawiciele spółki (...) zwrócili się do J. A. i Ł. Z. z prośbą o wykonanie grzecznościowej usługi przewozu złomu z jednego punktu do drugiego, połączonej z ważeniem.

W związku z tym, że I. A. zależało na współpracy ze spółką (...), która była przedsiębiorstwem sprawnie obracającym się na rynku złomiarским, J. A. i Ł. Z. zgodzili się na tą prośbę licząc na to, że jak spółka (...) ureguluje zaległości podatkowe strony nawiążą przerwana współpracę. Ł. Z. wyliczył, że koszt takiej grzecznościowej usługi nie jest duży – kierowca ma bowiem wynagrodzenie płacone miesięcznie w stałej wysokości, niezależnie od liczby wykonanych przewozów, natomiast koszt paliwa dla przewozu wykonanego w obrębie miasta był w porównaniu do obrotów firmy I. A. znikomy.

W czasie ważenia dokonanego podczas tych grzecznościowych przewozów Ł. Z. został poproszony o wycenę ważonego złomu pod kątem zanieczyszczeń, co na prośbę przedstawicieli (...) uczynił.

Ważenie odbywało się w taki sposób, że ważony był samochód z pełnym kontenerem, następnie załadowany kontener zestawiano z samochodem i stawiano na placu, kierowca ładował na samochód pusty kontener tej samej wielkości i wjeżdżał z nim na wagę, waga podawała wyniki ważeń a połączony z nią komputer generował kwity wagowe podające wagę brutto, netto, tara.

Na placu zawsze stało kilka pustych kontenerów należących do firmy (...), możliwe było więc wykonane ważenia zawartości kontenera w taki sposób.

W wyniku tych grzecznościowych czynności w okresie od 23 września 2010 do 18 stycznia 2011 roku wystawiono 11 kwitów wagowych, wskazujących na wynik ważenia (kwity wystawione w dniach : 23.09.2010 roku, 24.09.2010 roku, 01.10.2010 roku, 02.10.2010 roku, 04.10.2010 roku, 07.10.2010 roku, 05.10.2010 roku, 18.10.2010 roku, 28.10.2010 roku, 10.11.2010 roku i 18.01.2011 roku).

Część z nich została wygenerowana przez komputer połączony z wagą, część została wystawiona ręcznie. W kwitach wskazano numer rejestracyjny samochodu, który brał udział w ważeniu - numer rejestracyjny (...).

Kwity wagowe zawierają podpisy „wagowego” W. K. (1). Na prośbę osób uczestniczących przy ważeniu, w tym Ł. Z., na niektórych kwitach dopisywał on ręcznie uwagi, np. o treści : (...), (...). W. K. (1) nie pytał, co te uwagi oznaczają.

Kwity wagowe zostały wystawione na wypracowanych od dawna zasadach : wskazują one dane Przedsiębiorstwo (...) jako właściciela wagi, w rubryce „kontrahent” – tak jak dotychczas – wskazują dane firmy (...), należącej do I. A.

W. K. (1) nie interesował się tym, czy ważony złom jest kupowany przez firmę (...), czy też ważony złom do tej firmy nie należy, nie miał bowiem możliwości dokonania w systemie komputerowym zmiany danych „kontrahenta”. Ponadto nie widział takiej potrzeby, wszystkie ważenia wykonywał bowiem dla firmy (...).

W. K. (1) w czasie wykonywania swojej pracy zaobserwował, że zdarza się, iż nie zawsze samochody, które są ważone zostawiają złom na placu (...), dostrzegł również sytuacje, w których ważony był samochód z załadowanym kontenerem, po zważeniu kontener stawiany był na placu, po czym na wagę wjeżdżał samochód z pustym kontenerem, do czego wykorzystywano wolne kontenery stojące na placu. W. K. (1) zauważył, że po tak wykonanym zważeniu samochody zabierały pełny kontener i wyjeżdżały z nim z placu (...).

Takie sytuacje zaobserwował wobec samochodu marki M., który jeździł z niemieckimi numerami rejestracyjnymi. W. K. (1) z obserwacji poczynionych w czasie pracy oraz z rozmów, między innymi z T. Z. i K. T., dowiedział się, że samochód marki M. wyjeżdżał i wyjeżdżał z tym samym towarem – nie zostawiał go na placu (...). W. K. (1) dowiedział się też, że samochód marki M., o którym sądził że należał do (...), woził towar dla spółki (...).

K. T., wykonujący transporty na zlecenie I. A., samochodem marki M., numer rejestracyjny - (...), zapamiętał sytuacje, w których odbierał kontener ze złomem na terenie stoczni (...), jechał z nim na plac składowy (...) w celu zważenia złomu na znajdującej się tam wadze, po czym zawoził ten sam kontener ze złomem na teren spółki (...).

K. T. w czasie wykonywania przewozów na zlecenie I. A. nie interesował się, czyją własnością jest przewożony towar, domyślał się jednak, że w sytuacjach, gdzie w miejscach załadunku i rozładunku znajdują się pracownicy spółki (...), to złom jest własnością tej spółki. Pracowników spółki (...) K. T. znał osobiście, ponieważ wielokrotnie woził kontenery z miejsc, w których spółka ta prowadziła rozbiórki, nie miał jednak wiedzy co do nazwisk tych pracowników, znał natomiast ich imiona bądź pseudonimy.

W ramach działalności swojego przedsiębiorstwa I. A. współpracuje między innymi z P. M., prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie rozbiórek i skupu złomu pod firmą (...) oraz z Z. D., prowadzącym działalność gospodarczą

jako (...). Zdarzało się, że I. A. grzecznościowo wykonywała również dla tych przedsiębiorców usługi związane z przewozem połączonym z ważeniem złomu.

W przypadku odpłatnych transakcji dokonywanych z I. A. P. M. i Z. D. otrzymywali dokument „przyjęcia zewnętrznego”, który był dla nich podstawą do wystawienia faktury.

Grzecznościowe usługi przewozu i ważenia złomu I. A. świadczyła także wobec innych swoich kontrahentów, np. firm działających pod nazwami K., H., B., P..

I. A. współpracuje również ze spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S., której prezesem zarządu jest W. K. (2). Spółka ta zawiera wyłącznie takie umowy, w ramach których odbiorca złomu zapewnia transport i usługę ważenia. W czasie transakcji dokonywanych z I. A. W. K. (2) zawsze otrzymywał dokument „przyjęcia zewnętrznego”, był to dla niego najważniejszy dokument, będący podstawą wystawienia faktury. W. K. (2) nie brał natomiast kwitów wagowych, ponieważ wszystkie dane do faktury zawierał dokument „przyjęcia zewnętrznego”.

Z dniem 1 stycznia 2011 roku I. A. zaczęła prowadzić pełną księgowość. W związku z tym pod koniec 2010 roku w jej przedsiębiorstwie była wykonywana inwentaryzacja.

I. A. nie może przyjąć złomu na skład bez dokumentów „przyjęcia zewnętrznego” i faktury wystawionej przez sprzedawcę złomu. Skupowany przez I. A. złom jest dwa razy w miesiącu wysyłany do jej jedynej odbiorcy – spółki (...). Spółka to żąda I. A. pełnej dokumentacji - dokumentów „przyjęcia zewnętrznego” i faktur VAT jako dokumentów potwierdzających, że złom został w Polsce legalnie zakupiony.

I. A. na swój plac składowy nie przyjmuje złomu bez dokumentów „przyjęcia zewnętrznego” i faktury VAT wystawionej przez sprzedawcę złomu. Pod koniec 2010 roku, z związku z wykonywaną inwentaryzacją, takiej możliwości w ogóle nie miała.

W dniu 3 lutego 2011 roku spółka (...) obciążyła I. A. fakturą VAT nr (...) na kwotę 115.881,47 zł, z terminem płatności oznaczonym na dzień 17 lutego 2011 roku. Jako formę zapłaty wskazano przelew. Faktura obejmowała 11 pozycji, wśród których wymieniono: „złom wsadowy” i „złom blacha”.

Fakturę VAT nr (...) wystawił i podpisał dyrektor techniczny spółki (...) M. K. (1), w oparciu o 11 kwitów wagowych wystawionych w okresie od września 2010 roku do stycznia 2011 roku.

Są to kwity wystawione w dniach : 23.09.2010 roku, 24.09.2010 roku, 01.10.2010 roku, 02.10.2010 roku, 04.10.2010 roku, 07.10.2010 roku, 05.10.2010 roku, 18.10.2010 roku, 28.10.2010 roku, 10.11.2010 roku i 18.01.2011 roku.

M. K. (1) wystawiając fakturę wykonał w formie tabelki „Zestawienie rozliczeń wagowych”, w którym oznaczył daty 11 kwitów wagowych, wagę netto podaną na kwicie wagowym, % zanieczyszczenia złomu oraz wagę wskazaną w fakturze nr (...) (uwzględniając % zanieczyszczenia złomu).

W piśmie z dnia 24 lutego 2011 roku spółka (...) wezwała I. A. do zapłaty kwoty 115.881,47 zł tytułem należności wynikającej z faktury VAT nr (...). Pismo podpisał wiceprezes zarządu M. S..

W 2011 roku w Trzecim Urzędzie Skarbowym w S. prowadzone było postępowanie w sprawie o przestępstwo skarbowe określone w art. 62 § 2 k.k.s. dotyczące wystawienia w dniu 3 lutego 2011 roku przez spółkę (...) faktury VAT nr (...).

W listopadzie 2011 roku pracownicy Trzeciego Urzędu Skarbowy w S. przeprowadzili również czynności sprawdzające w zakresie prawidłowości i rzetelności deklarowania podstawy opodatkowania i podatku należnego z tytułu sprzedaży towarów i usług na podstawie rejestru sprzedaży spółki (...) za luty 2011 roku. Badaniu podlegała między innymi faktura VAT nr (...) wystawiona na rzecz I. A.. Z czynności sprawdzających sporządzono protokół w którym wskazano, że kwoty wynikające z rejestru sprzedaży nie są zgodne z kwotami zadeklarowanymi w deklaracji VAT-7,

zaniżona została bowiem podstawa opodatkowania odpowiadająca zarejestrowanej fakturze VAT nr (...). W protokole zamieszczono informację, że podatnik winien złożyć korektę deklaracji VAT-7.

Sąd Okręgowy w swoich rozważaniach wskazał, że podstawą prawną żądania pozwu jest art. 535 § 1 k.c., a powódka wskazała również, że na wypadek gdyby pozwana zakwestionowała fakt zawarcia umowy, jako alternatywną podstawę dochodzonego roszczenia wskazuje art. 405 k.c..

Nadto w swoim uzasadnieniu podał m.in., że:

Każda ze stron powołała świadków w celu udowodnienia swoich twierdzeń. Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy sprowadza się do dokonania oceny zeznań świadków i innych załączonych do akt sprawy dowodów oraz ustalenie na ich podstawie, jakie stosunki prawne łączyły strony w okresie od września 2010 roku do stycznia 2011 roku – czy była to stała współpraca, w ramach której pozwana kupowała od powódki złom na zmienionych zasadach, które – jak podaje powódka w pozwie – miały polegać na dłuższych niż dotychczas stosowane okresach rozliczeniowych, czy też pozwana wykonała w tym czasie na rzecz powódki usługi w postaci przewozów połączonych z ważeniem.

Z uwagi na ustną formę łączących strony stosunków umownych podstawowe znaczenie miały dowody z zeznań świadków. Wśród świadków powołanych przez strony byli :

- pracownicy powódki zatrudnieni na szczeblu zarządzającym przedsiębiorstwem : dyrektor techniczny M. K. (1) oraz wiceprezes zarządu M. S., który początkowo zgodnie z wnioskiem powódki miał być przesłuchany jako strona, jednak z uwagi na zaprzestanie w toku procesu pełnienia funkcji w zarządzie powódka ostatecznie złożył zeznania jako świadek;
- pracownicy powódki zatrudnieni bezpośrednio przy pracach rozbiórkowych : kierownik K. R. i kierownik W. Ł. oraz operator ładowarki M. K. (2);
- pracownicy i pełnomocnicy pozwanej – Ł. Z., J. A. (mąż pozwanej), przedstawiciel handlowy R. L.;
- osoby niezwiązane stosunkiem pracy z żadną ze stron : „wagowy” W. K. (1), przedsiębiorcy (P. M., Z. D., W. K. (2)); pracownicy stoczni (...) i zakładów (...) (S. G. i P. S.);
- kierowca wykonujący na zlecenie pozwanej usługi przewozowe - K. T..

Pracownicy powódki zatrudnieni na szczeblu zarządzającym przedsiębiorstwem potwierdzili fakty przytoczone przez powódkę w pozwie (zawarcie w spornym okresie 11 umów sprzedaży), pracownicy powódki zatrudnieni bezpośrednio przy pracach rozbiórkowych nie mieli wiedzy co do treści stosunków prawnych łączących strony, potwierdzili jednak zasady, jakie strony wypracowały w czasie wzajemnej współpracy.

Pełnomocnicy pozwanej Ł. Z. i J. A. potwierdzili fakty przytoczone przez pozwaną w odpowiedzi na pozew (wykonanie w spornym okresie 11 nieodpłatnych usług), R. L. w zasadzie nie miał wiedzy w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia.

Wobec rozbieżności w zeznaniach tych dwóch grup świadków ustalenie stanu faktycznego sprawy wymagało w pierwszej kolejności porównania tych zeznań z dowodami z dokumentów oraz z zeznaniami świadków niezwiązanych z żadną ze stron, przy czym z uwagi na to, że ci „neutralni” świadkowie nie mieli wiedzy na temat treści łączących strony stosunków, a jedynie obserwowali relacje stron, w procesie ustalania stanu faktycznego sprawy konieczne było zastosowanie instrumentu przewidzianego w art. 231 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie podstawę faktyczną domniemania stanowiły fakty ustalone na podstawie dowodów z dokumentów oraz z zeznań świadków niezwiązanych z żadną ze stron.

Wiarygodne i istotne dla rozstrzygnięcia były zeznania świadka W. K. (1) - „wagowego”. O ich wiarygodności świadczy brak związania świadka z którąkolwiek ze stron jakimkolwiek stosunkiem osobistym bądź prawnym, który mógłby wpływać na prawdziwość przedstawianych przez niego relacji. Świadek nie znał nawet pełnej nazwy powódki,

kojarzył jedynie nazwę (...), którą – jak dalej zeznał – na prośbę Ł. Z. wpisywał na wydrukach kwitów wagowych. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że od dnia 2 lutego 2012 roku świadek nie pracuje w Przedsiębiorstwie (...), nie ma zawodowego kontaktu z osobami uczestniczącymi w sporze, jest więc osobą całkowicie neutralną. Jednocześnie w spornym okresie (od września 2010 roku do stycznia 2011 roku) świadek jako „wagowy” przebywał w obrębie placu składowego pozwanej przez wszystkie dni robocze w godzinach od 8.00 do 16.00, tym samym automatycznie stał się obserwatorem zdarzeń, jakie na placu miały miejsce. Z tego punktu widzenia świadek dostrzegł, że miały miejsce ważenia wykonywane w ten sposób, że ważony był samochód z pełnym kontenerem, następnie załadowany kontener zestawiano z samochodem i stawiano na placu, kierowca ładował na samochód pusty kontener tej samej wielkości (wybierany spośród wolnych kontenerów stojących na placu) i wjeżdżał z nim na wagę, waga podawała wyniki obu ważeń a połączony z nią komputer generował kwity wagowe. W tych sytuacjach samochód przyjeżdżał na plac, ważył przewożony ładunek i wyjeżdżał z tym samym ładunkiem. Świadek jako „wagowy” uczestniczył w tym ważeniu, był też informowany przez Ł. Z. bądź kierowcę K. T., że będzie miało miejsce takiego rodzaju ważenie. Z początku świadek dziwił się, gdy samochód przyjeżdżał i wyjeżdżał pełny, później już nie. Świadek zeznał również, że taki sposób ważenia odbywał się z udziałem białego samochodu marki M., o niemieckich numerach rejestracyjnych, który uważał za samochód (...). Powyższy fakt – choć niezgody z rzeczywistością, samochód należał bowiem do K. T. – nie czyni zeznań świadka niewiarygodnymi, potwierdza jedynie, że zdarzenia, jakie świadek opisuje są przedstawiane z punktu widzenia osoby nie uczestniczącej w stosunkach między stronami niniejszego procesu. K. T. – jak zeznał – wykonywał wyłącznie przewozy na rzecz (...) (pозwanej), dla neutralnego obserwatora mógł być więc rozpoznawany jako pracownik tej firmy. Dalej świadek W. K. (1) zeznał, że biały M. woził złom dla (...), choć nie wiedział, gdzie ta firma ma siedzibę.

Kwity wagowe z okresu od września 2010 do stycznia 2011 roku, dokumentujące sporne stosunki między stronami, zawierają w swojej treści numer rejestracyjny pojazdu (...). Z innych dokumentów (np. przepustek materiałowych – karta 228-231) wynika, że biały M. - numer rejestracyjny (...) – to samochód K. T..

K. T. – jako świadek – złożył zeznania, które ze szczegółami korespondują z zeznaniami W. K. (1) w zakresie opisu ważenia z wykorzystaniem pustych kontenerów stojących na placu. K. T. zeznał ponadto kategorycznie, że były sytuacje, kiedy zabierał towar z terenu stoczni (...), przewoził na placu (...) i zawoził na teren zakładów (...). K. T. podobnie jak W. K. (1) nie interesował się jakie stosunki prawne łączą strony niniejszego procesu, wiedza ta nie była mu bowiem potrzebna przy wykonywanej pracy. Z uwagi na częste kontakty zawodowe K. T. poznał jednak pracowników powódki, choć nie miał wiedzy co do nazwisk tych osób, znał jedynie ich imiona bądź pseudonimy. Opierając się na tej wiedzy K. T. zeznał, że pracownicy powódki byli w miejscu załadunku i rozładunku, po czym wyjaśnił, że ta sytuacja oznaczała dla niego, że przewożony towar należał do powódki.

Odnosząc się do dokumentów w postaci kwitów wagowych wystawionych w spornym okresie wskazać trzeba, że świadek W. K. (1) wyjaśnił sposób ich wystawiania oraz wytłumaczył, dlaczego zawsze w treści kwitu jako „kontrahent” widnieje firma pozwanej. Z zeznań tych wynika, że dane pozwanej były zawsze wpisywane w kwitach wagowych, niezależnie od tego, czy pozwana nabywała ważony towar, czy też nie.

Z opisanych wyżej dowodów wynika istotny dla rozstrzygnięcia fakt: miały miejsce ważenia na placu (...), które nie były połączone z pozostawieniem na składowisku (...) ważonego złomu – były to sytuacje, które W. K. (1) określił wskazując, że samochód wjeżdżał i wyjeżdżał pełny. Co więcej z dowodów opisanych wyżej wynika również, że samochodem tym był biały M. K. T., który wykonywał przewozy złomu połączone z ważeniem z terenu stoczni (...) na teren zakładów (...), a więc przewozy te odbywały się między miejscami, gdzie powódka prowadziła prace rozbiórkowe.

Z tych udowodnionych faktów można wyprowadzić wniosek, że przewożony i ważony na placu (...) złom nie był przedmiotem sprzedaży między stronami procesu, sprzedaż – jeżeli miała miejsce – połączona była bowiem zawsze z wydaniem towaru, który odbywał się na placu (...). W tym przypadku ważony towar nie był pozwanej wydawany. Na podstawie powyższego można domniemywać, że strony łączyła umowa o wykonanie usług przewozu i ważenia. Usługi wykonała pozwana, nie domaga się jednak za nią wynagrodzenia twierdząc, że była to usługa bezpłatna.

Zeznania dwóch świadków - P. M. i Z. D. -potwierdzają, że pozwana wykonywała tego rodzaju grzeźnościowe przewozy połączone z ważeniem dla swoich kontrahentów. Z tego faktu można natomiast wyprowadzić wniosek, że takie przewozy mogła wykonywać również dla powódki. Zaznaczenia wymaga, że Ł. Z. i J. A. w sposób przekonujący z punktu widzenia ekonomicznego wyjaśnili, dlaczego byli gotowi takie nieodpłatne usługi świadczyć. Co więcej powódka była dla pozwanej stałym partnerem we współpracy, strony pozostawały w ciągłych stosunkach gospodarczych od momentu założenia działalności przez pozwaną, a z Ł. Z. powódka współpracowała jeszcze dłużej. W tych okolicznościach nie dziwi fakt wykonania grzeźnościowych usług dla powódki.

Dodać należy, że świadkowie P. M. i Z. D. – podobnie jak świadek W. K. (2) – winni być ocenieni jako wiarygodni w swoich zeznaniach, są to bowiem osoby trzecie - przedstawiciele niezależnych firm, podobnie jak strony procesu funkcjonujące na rynku złomiarskim. Nie ma żadnych powodów, aby odmówić im wiarygodności.

W tym miejscu należy odnieść się do argumentów powódki, jakie przedstawiła ona w procesie zmierzając do podważenia tezy, że miały miejsce nieodpłatne przewozy towaru powódki połączone z ważeniem. Argumenty powódki sprowadzały się do postawienia otwartego pytania o to, w jakim celu powódka miałaby przewozić złom między terenem stoczni (...) a terenem zakładów (...) (co potwierdził świadek K. T.). Materiał dowodowy nie daje jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, co nie oznacza jednak, że takie sytuacje nie miały miejsca. Jedynie powódka ma wiedzę w jakim celu takie przewozy połączone z ważeniem miałyby się odbywać, jest jednak zrozumiałe, że wobec zastosowanej w procesie linii obrony przeciwko twierdzeniom i dowodom pozwanej wiedzy tej nie ujawnia.

Próbie wyjaśnienia w jakim celu powódka miałaby wykonywać opisane czynności podjął świadek Ł. Z. oraz J. A., którzy wskazali, że czynności podejmowane przez powódkę, w tym wykonywany przez pozwaną grzeźnościowy przewóz złomu z wskazanego przez powódkę „punktu do punktu”, zmierzały do takiego handlowania złomem, które pozwoliłby uniknąć zajęcia wierzytelności przez urząd skarbowy. Dokładny sposób wykonywania tych działań przez powódkę nie został jednak przez świadków opisany, co nie powinno dziwić, świadkowie bowiem – poza wykonaniem grzeźnościowego przewozu – w dalszej części tych czynności nie uczestniczyli.

Kolejnym faktem, jaki w toku procesu został udowodniony, jest fakt wystawiania przez przedstawicieli pozwanej dokumentów „przyjęcia zewnętrznego” (PZ). Świadkowie P. M., Z. D. i W. K. (2) zeznali, że dokument „przyjęcia zewnętrznego” (PZ) był najważniejszym dokumentem, niezbędnym dla nich do wystawiania faktur VAT obciążających I. A.. Zeznania te – w połączeniu z złączonymi do akt dokumentami „przyjęcia zewnętrznego” – pozwalają przyjąć za udowodniony fakt, że w przedsiębiorstwie pozwanej dokument taki był zawsze wystawiany. Powyższe stwierdzenie znajduje swoje logiczne uzasadnienie w treści dokumentów „przyjęcia zewnętrznego” – zawierają one wszystkie dane, jakie sprzedawcy złomu potrzebowali, aby wystawić fakturę VAT wobec I. A., w tym datę przyjęcia, oznaczenie samochodu, wagę brutto, netto i tara, procent zanieczyszczenia złomu oraz cenę netto i brutto złomu, która była ustalana osobno dla każdej dostawy. Tych elementów nie zawiera kwit wagowy, co prowadzi do wniosku, że to dokument „przyjęcia zewnętrznego”, a nie kwit wagowy, był podstawą wystawienia faktury za sprzedawany pozwanej towar. Dokument „przyjęcia zewnętrznego” - w przeciwieństwie do kwitu wagowego - zawiera wszystkie elementy, które stanowią essentialia negotii umowy sprzedaży.

W związku z tym, że powódka nie przedstawiła dokumentów „przyjęcia zewnętrznego” domniemywać należy, że sprzedaż złomu wymienionego w spronej fakturze nie miała miejsca.

W tym kontekście niewiarygodne są zeznania świadków M. K. (1) i M. S. – pracowników powódki zatrudnionych na szczeblu zarządzającym przedsiębiorstwem – którzy zeznali, że dokumentów „przyjęcia zewnętrznego” nigdy nie otrzymywali. Zwrócić należy uwagę na to, że świadek M. K. (1) zeznał wprawdzie, że jako spółka nigdy nie otrzymali dokumentów „przyjęcia zewnętrznego”, jednocześnie wniósł jednak o to, aby okazać mu znajdujące się w aktach dokumenty „przyjęcia zewnętrznego” w celu sprawdzenia, czy na którymś z nich jest podpis pracownika powódki, ponieważ – jak zeznał – „może jakiś pracownik je odebrał”. Tym samym przyjąć należy, że świadek obawiał się, że dokumenty mogły być podpisane przez przedstawiciela powódki, co podważałoby wiarygodność jego zeznań. W tych okolicznościach zeznania te jawią się jako nieprawdziwe. Dodać należy, że pozostają one w sprzeczności z zeznaniami

Ł. Z. i J. A., którzy zeznali, że pracownicy powódki zatrudnieni na szczeblu zarządzającym przedsiębiorstwem otrzymywali od nich w czasie wcześniejszej współpracy dokumenty „przyjęcia zewnętrznego”.

W oparciu o dowody z faktur VAT, złożone przez powódkę wraz z pozwem, dotyczące wcześniejszych niż sporne transakcji, Sąd ustalił - w powiązaniu z dowodami z zeznań świadków Ł. Z. i J. A. oraz z dowodem z przesłuchania pozwanej - że powódka w ramach wzajemnej współpracy wystawiała faktury VAT obejmujące od dwóch do pięciu pozycji, z których każda dotyczyła jednej dostawy. W każdej z faktur oznaczano formę płatności jako „gotówka”, jednocześnie w treści faktur wydrukowany jest zapis „zapłacono”.

Sporna faktura została wystawiona w inny sposób – zawiera 11 pozycji dotyczących 11 dostaw z okresu od września 2010 roku do stycznia 2011 roku, a jako sposób zapłaty wskazuje przelew.

Powyższe fakty pozwalają domniemywać, że sporna faktura obrazuje nierzeczywiste (nie mające miejsca) transakcje, co jest zgodnie z twierdzeniami pozwanej oraz z zeznaniami świadków – pełnomocników pozwanej. Zwrócić należy uwagę na okoliczności, w jakich sporna faktura została wystawiona – pozwana miała wówczas problemy finansowe, opisywane w zeznaniach świadków i potwierdzone dokumentami pochodzącymi z urzędu skarbowego. Brak jest logicznie uzasadnionych powodów, dla których powódka – przy założeniu prawdziwości jej twierdzeń o zawartych 11 transakcjach sprzedaży – tak długo zwlekała z wystawieniem „łącznej” faktury, zamiast wystawiać jednostkowe faktury za poszczególne transakcje, bądź faktury za 2-3 transakcje. Nawet gdyby wierzytelności z faktur za poszczególne transakcje były zajmowane przez urząd skarbowy, to dla powódki nie pozostawało obojętne, w jakiej dacie urząd skarbowy otrzyma środki z zajętych wierzytelności, za opóźnienie są bowiem naliczane odsetki.

W toku procesu udowodniony został również fakt, że z dniem 1 stycznia 2011 roku I. A. zaczęła prowadzić pełną księgowość oraz że pod koniec 2010 roku w jej przedsiębiorstwie była wykonywana inwentaryzacja. Nie ma żadnych podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom pozwanej w tym zakresie. Wiarygodne są również jej wyjaśnienia co do przyczyn, dla których nie mogła i nie chciała ona przyjmować złomu na skład bez dokumentów „przyjęcia zewnętrznego” i faktury wystawionej przez sprzedawcę złomu. Również te fakty pozwalają domniemywać, że sporna faktura obrazuje nierzeczywiste (nie mające miejsca) transakcje.

Mając na względzie przedstawione wyżej oceny i rozumowania, oparte o cały materiał dowodowy, Sąd Okręgowy uznał, że wiarygodny jest stan faktyczny opisany w zeznaniach świadków – pełnomocników pozwanej Ł. Z. i J. A., którzy potwierdzili fakty przytoczone przez pozwaną w odpowiedzi na pozew (wykonanie w spornym okresie 11 nieodpłatnych usług przewozu połączonego z ważeniem), niewiarygodne okazały się natomiast zeznania pracowników powódki zatrudnionych na szczeblu zarządzającym przedsiębiorstwem, którzy potwierdzili fakty przytoczone przez powódkę w pozwie (zawarcie w spornym okresie 11 umów sprzedaży).

Zeznania Ł. Z. i J. A. korespondowały ze sobą wzajemnie, dowody te w powiązaniu z całym opisanym wyżej materiałem dowodowym przekonują o zaistnieniu opisanych przez świadków faktów. Nieliczne rozbieżności, które zaistniały w relacjach tych świadków mogły jedynie stanowić wynik upływu czasu, jaki miał miejsce między opisywanymi przez nich zdarzeniami, a chwilą rozprawy sądowej.

Zeznania pracowników powódki zatrudnionych na szczeblu zarządzającym przedsiębiorstwem - M. K. (1) i M. S. - co do kluczowych dla sprawy faktów pozostawały rozbieżne z zeznaniami Ł. Z. i J. A. i nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym sprawy. W tym zakresie zeznania te Sąd uznał za niewiarygodne.

Zeznania świadka M. K. (2) – operatora ładowarki zatrudnionego przez powódkę – jedynie w części były wiarygodne. Świadek jest nadal pracownikiem powódki, co niewątpliwie nie postawało bez wpływu na treść jego zeznań. Niewiarygodne są zeznania świadka co do tego, że nie zdarzało się aby kontener wracał pełny na plac rozbiórki. Są one nie tylko sprzeczne z opisanym wyżej materiałem dowodowym, ale nawet z zeznaniami samego M. K. (2), który w innej części swoich zeznań podawał, że : „nie za bardzo wiem, co się potem dzieje z tym złomem i gdzie on jest ważony” oraz „ja nie wiem, co się działo z kontenerami po załadowaniu”. Wynika stąd, że świadek nie miał wiedzy co

do treści stosunków prawnych, łączących strony procesu. W oparciu o jego zeznania nie sposób wyprowadzić wniosku o zawarciu przez powódkę i pozwaną spornych umów, określanych przez powódkę jako umowy sprzedaży.

Zeznania świadków S. G. i P. S. były natomiast wiarygodne. Świadkowie ci - pracownicy stoczni (...) i zakładów (...) – potwierdzili fakty, które nie były negowane przez żadną ze stron, a więc fakt przejazdów wykonywanych samochodem marki M. o niemieckich numerach rejestracyjnych z terenów stoczni (...) i zakładów (...). Fakty te nie prowadzą jednak do wniosku o zawarciu przez strony umów sprzedaży, transporty mogły być bowiem wykonywane w ramach usług, na jakie powołuje się pozwana.

Mając na uwadze cały opisany wyżej materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał że powódka nie udowodniła faktów, z których wywodzi skutki prawne, a powództwo nie mogło być uwzględnione w oparciu o żadną wskazywaną przez powódkę podstawę prawną i podlegało oddaleniu.

Postanowieniem z dnia 4 kwietnia 2013 roku Sąd pominął jako spóźnione w świetle art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. wnioski dowodowe powódki zawarte w piśmie procesowym z dnia 17 stycznia 2013 roku o przesłuchanie świadków A. S. i M. K. (3). A. S. jest pracownikiem powódki, nie było przeszkód aby powołać dowód z jego zeznań w pozwie, tak jak powódka powołała dowody z zeznań innych świadków - pracowników powódki. M. K. (3) – według twierdzeń powódki – to pracownik współpracującej z pozwaną firmy (...), który wystawiał faktury VAT bez dokumentów „przyjęcia zewnętrznego”. Fakty związane z wystawianiem dokumentów „przyjęcia zewnętrznego” oraz związane z nimi wnioski pozwana przedstawiła już w odpowiedzi na pozew, należy więc przyjąć, że termin do powołania świadka M. K. (3) minął z upływem dwutygodniowego terminu od doręczenia powódce odpowiedzi na pozew. Dowód ten powołany został po tym terminie, był więc spóźniony w świetle art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy założeniu, że strona pozwana jest stroną wygrywającą proces w całości. Na koszty procesu zasadzone na rzecz strony pozwanej składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kwoty 115.881,47 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 lutego 2011 r. oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania, w tym m.in. 231 kpc i art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędne, nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne zastosowanie domniemań faktycznych, przekraczanie granic swobodnej oceny dowodów dowolną oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego, które to naruszenia prowadzą do błędów w ustaleniach faktycznych sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz naruszających reguły doświadczenia życiowego i logiki, skutkującą przyznawaniem przez Sąd I instancji racji wyłącznie stronie pozwanej, co polegało m.in. na:

a) przyjęciu przez Sąd I instancji, że pozwana wykonywała na rzecz powódki „grzecznościowe” usługi polegające na transportowaniu do miejsca ważenia, ważeniu i szacowaniu złomu a następnie ponownemu transportowaniu złomu na (...) S.A. a w konsekwencji, że w spornym okresie nie doszło do sprzedaży pozwanej złomu, podczas gdy z całokształtu okoliczności sprawy wynika, że w spornym okresie pozwana była nabywcą złomu od powódki, obejmowała go w posiadanie z chwilą załadunku do kontenera oraz wozila go i ważyła w swoim interesie i rozładowywała na własnym placu a złom ten nigdy nie był oddawany powódce;

b) przyjęciu przez Sąd I instancji, że w okresie od września 2010r. do stycznia 2011 r. złom zabierany przez pozwaną z terenów (...) S.A." i (...), po jego zważeniu był przewożony z powrotem na teren (...) S.A.", podczas gdy z zebranych w sprawie dowodów wynika, że złom nigdy na teren (...) S.A." ponownie nie wjeżdżał;

c) przyjęciu przez Sąd I instancji, że podstawę rozliczeń stron stanowiły faktury VAT wystawiane na podstawie dokumentów „przyjęcia zewnętrznego” (PZ), podczas gdy dokumenty te nigdy nie były wręczane pozwanej, a podstawę do wystawienia faktury stanowiły tylko kwity wagowe;

d) uznaniu przez Sąd I instancji za wiarygodne zeznań świadków wyłącznie strony pozwanej, podczas gdy pozostają one w oczywistej sprzeczności z zebranymi w sprawie dowodami obiektywnymi w postaci dokumentów oraz zeznań świadków niezwiązanych z żadną ze stron;

e) odmówieniu wiarygodności zeznaniom świadków zawnioskowanych przez powódkę, które były ze sobą spójne i logiczne, a nadto przystawały do zebranych w sprawie dowodów obiektywnych, w postaci dokumentów oraz zeznań świadków niezwiązanych z żadną ze stron.

Wg powódki wyżej wskazane błędy w ustaleniach faktycznych wynikające z wadliwej oceny dowodów oraz błędów we wnioskowaniu Sądu Okręgowego miały istotny wpływ na wynik postępowania, gdyż w ich efekcie Sąd I instancji uznał, że w okresie od września 2010r. do stycznia 2011r. pozwana wykonywała jedynie „grzecznościowe” usługi przewożenia i ważenia odebranego od powódki złomu, który następnie z powrotem powódce oddawała.

W obszernym uzasadnieniu powódka wskazała argumentację przemawiającą wg niej za zasadnością powyższych, apelacyjnych zarzutów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Tytułem wstępu należy wskazać, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd meriti dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Z kolei istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, bowiem mimo że postępowanie drugoinstancyjne jest postępowaniem merytorycznym, to jednak ma ono charakter kontrolny. Sąd Odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zebrał materiał dowodowy, a następnie na podstawie jego wnikliwej i wszechstronnej analizy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za własne. Z tak ustalonego stanu faktycznego, w opinii tutejszego Sądu Sąd Okręgowy wyciągnął właściwe wnioski, opierając się na całokształcie materiału dowodowego, jaki strony mu w tej sprawie zaoferowały. Wedle art. 233 § 1 k.p.c. sąd wszechstronnie rozważa materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy. Powyższe oznacza, że sąd opiera swe rozstrzygnięcie na dowodach zgromadzonych w sprawie i tak też uczynił Sąd Okręgowy wydając w tej sprawie rozstrzygnięcie.

Sąd pierwszej instancji ocenił dwie wersje zdarzenia jakie obie strony przedstawiły w ramach postępowania. Strona powodowa twierdziła, że dokonała sprzedaży złomu na rzecz pozwanej. Na tę okoliczność powołała dowody z zeznań świadków, dokumentów między innymi w postaci kwitów wagowych, faktury VAT. Pozwana utrzymywała natomiast, że nie zakupiła tego złomu, a jedynie grzecznościowo wykonywała na rzecz powódki usługę jego transportu i ważenia. Twierdziła, że od czerwca 2010 roku powódka zaprzestała z nią współpracy z uwagi na zajęcie komornicze i deklarowała, że współpracę tę podejmie po uregulowaniu należności publicznoprawnych i zwolnieniu spod zajęcia wierzytelności przysługujących jej od pozwanej. Pozwana dowodziła także, że praktyką w jej przedsiębiorstwie

stanowiły dokumenty PZ – przyjęcie zewnętrzne, będące podstawą wystawienia faktury VAT jak i płatności, których powódka nie przedstawiła. Na okoliczności podane w odpowiedzi na pozew wniosła o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, stron, dokumentów PZ wystawionych powódce i zajęcia komorniczego wierzytelności należnych powódce.

Analizując wyżej przedstawione dowody ocena sprawy dokonana przez Sąd Okręgowy zasługuje na uwzględnienie. Sąd dając wiarę stronie pozwanej dokonał oceny logicznej, spójnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego. Stąd zarzut strony powodowej jakoby Sąd naruszył art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Jak wynika z tezy wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 23 lipca 2013 roku, sygn. akt I ACa 90/13, LEX nr 1356578 granice swobodnej oceny dowodów określają trzy czynniki: logiczny, ustawowy, ideologiczny. Czynniki logiczny i ustawowy jest z obowiązkiem sądu wyprowadzenia z zebranego materiału procesowego wniosków zgodnych z regułami logiki. Ten wymóg dotyczy wyprowadzenia wniosków po ocenie każdego dowodu z osobna, a także powiązania wszystkich wniosków w jedną logiczną całość. Sąd może zatem dawać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Czynniki ustawowy wyraża przepis art. 233 k.p.c., który stanowi, że ocena sądu ma być oparta na wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału. Taka ocena obejmuje kolejno jego uporządkowanie, odniesienie się do wszystkich przeprowadzonych dowodów i każdego z osobna i w konsekwencji wskazanie, które z faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zaistniały, bądź nie zaistniały. Istotą oceny dowodów jest wybranie tych, które weszły w skład podstawy rozstrzygnięcia i odrzucenie tych, którym sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Moc dowodowa to przekonanie sądu, jakie uzyskał po przeprowadzeniu dowodu o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył. Trzeci czynnik, określany jako ideologiczny, bądź też psychologiczny związany jest ze świadomością prawną sądu. Zaliczany jest też do czynników intelektualnych. Jest to niewątpliwie element subiektywny oceny związany z osobowością sędziego. Trafnie podkreśla się, że "własne przekonanie" sędziego w kwestii wartości poszczególnych dowodów determinowane jest jego indywidualną wiedzą (świadomością) społeczną i prawną.

Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów przy uwzględnieniu wszystkich opisanych wyżej trzech czynników przy zastosowaniu domniemania z art. 231 k.p.c. Sąd oparł rozstrzygnięcie na zeznaniach świadków niezwiązanych stosunkiem pracy z żadną ze stron, a głównie W. K. (1) – wagi w Przedsiębiorstwie (...). Sąd poczynił ustalenia faktyczne także w oparciu o zeznania kierowcy K. T.. Sąd przyznał im dużą wartość dowodową z uwagi na to, że osoby te były świadkami zdarzeń, z których powódka wywodził swe roszczenie o zapłatę. Ponadto, Sąd Okręgowy ocenił, że świadkowie pozwanej w osobach Ł. Z., J. A., P. M. oraz Z. D. w sposób przekonujący wyjaśnili z punktu widzenia ekonomicznego dlaczego pozwana była gotowa świadczyć nieodpłatne usługi. Sąd pierwszej instancji przychylił się stanowiska pozwanej i za wiarygodną uznał wersję, że przewożenie złomu z „punktu do punktu” było realizacją zamierzenia powódki, takiego handlowania złomem, które pozwoliłoby uniknąć zajęcia wierzytelności przez urząd skarbowy. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania P. M., Z. D. oraz W. K. (2), którzy zeznali, że dokument PZ – przyjęcie zewnętrzne jest w przedsiębiorstwie I. A. najważniejszym dokumentem warunkującym wystawienie faktury VAT obciążającej pozwaną I. A.. Te ustalenia Sąd Apelacyjny w pełni podziela i uznaje za własne. Jedynie wnioski jakie Sąd Okręgowy poczynił na podstawie sposobu płatności faktury VAT należy uznać za niemiarodajne dla ustaleń w sprawie. Sąd pierwszej instancji oceniając ten dokument stracił bowiem z pola widzenia, że w przypadku zajęcia wierzytelności jedyną formą płatniczą jest przelew dokonywany na rachunek komornika. Faktura wystawiona przez powódkę nie mogła być inna.

Odnosząc apelację do poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wskazać należy, że powódka skupia się wyłącznie na przedstawieniu własnej wersji zdarzenia. Argumenty zawarte w jej treści nie są – zdaniem Sądu Apelacyjnego, przekonujące. Jak trafnie przyjmuje się bowiem w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo

- skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Apelująca w swej obszernej krytyce stanowiska pozwanej nie przedstawiła takich okoliczności faktycznych, które mogłyby zakwestionować poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne. Przede wszystkim apelujący skrzętnie pomija zajęcie komornicze na wierzytelnościach przysługujących jej od pozwanej. Okres sprzedaży złomu na rozpoczętych w 2009 roku zasadach kończy się wraz z zajęciem komorniczym, które mało miejsce w 2010 roku. Mimo, że po zajęciu komorniczym powódka zawarła dwa kontrakty na rozbiórkę złomu to – jak utrzymuje, zaczęła rozliczać się z pozwaną na innych zasadach. Nie przedstawiła jednak powodów, które skłoniły do modyfikacji dotychczasowego kształtu rozliczeń. Te podała jednak pozwana, wiarygodnie wiążąc je z unikaniem przez powódkę przymusowej spłaty należności publicznoprawnych.

Wyżej opisane postępowanie powódki staje się wiarygodne po przeanalizowaniu zeznań wszystkich świadków, z których część wypowiada się rzeczowo i spójnie, a część nie koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym. Podkreślenia wymaga, że ocena materiału w tej sprawie została dokonana w oparciu o domniemanie faktyczne z art. 231 k.p.c. Zgodnie z poglądem reprezentowanym w orzecznictwie dyspozycja art. 231 k.p.c. powinna znaleźć zastosowanie wyłącznie w braku bezpośrednich środków dowodowych - zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, LEX nr 54362. Omawiany przepis zawiera definicję ustawową domniemania faktycznego, rozumianego w nauce jako sąd, którego treścią jest uznanie określonego faktu, istotnego dla rozstrzygnięcia danej sprawy, za ustalony, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z zasad logiki i doświadczenia z innych, ustalonych już faktów. Por. orzeczenie SN z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 410/00, niepubl.; wyrok SN z dnia 3 grudnia 2003 r., I CK 297/03, M. Praw. 2006, nr 3, s. 147; uzasadnienie wyroku SN z dnia 28 września 2005 r., I CK 114/05, LEX nr 187000. W ramach takiego wnioskowania sąd ma pełną swobodę, powinien jednakże uwzględnić całość okoliczności faktycznych w konkretnej sprawie.

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowego postępowania analiza okoliczności sprawy wskazuje, że Sąd Okręgowy dokonał analizy tej sprawy w oparciu o całość okoliczności, dając wyraz temu, że żaden z dowodów w sposób kategoryczny nie wykluczył ani też nie zaprzeczył przeciwnym wersjom przedstawianym przez strony tego postępowania. Powyższe rzutuje na ocenę zeznań świadków i stron w ten sposób, że nie mogą być one oceniane jednostkowo – jak czyni to w swej apelacji powódka, a w oparciu o całość materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie. W ten sam sposób Sąd dokonał oceny mocy dowodowej dokumentów. Uwzględniwszy zatem wiarygodność dowodów, a nadto biorąc pod uwagę okoliczności tej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że bardziej wiarygodna jest wersja przedstawiona przez pozwaną, co też Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje. Bez potrzeby powielania Sąd odwoławczy czyni integralną częścią swego uzasadnienia ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do krytyki wyroku zawartej w apelacji wskazać należy, że Sąd Okręgowy słusznie pozytywnie ocenił zeznania W. K. (1), dając mu wiarę. Dla ustalenia wiarygodności tego świadka nie ma znaczenia na czyją rzecz świadek ten wykonywał pracę, skoro w chwili zeznania nie był zatrudniony u żadnej ze stron, ani też w firmie biznesowo powiązanej z którąkolwiek ze stron. Brak powodu dla którego świadek ten miałby mówić nieprawdę. To zaś, że w przeszłości świadek ten wykonywał prace na rzecz Przedsiębiorstwa (...) S.A. nie miało, w ocenie Sądu Apelacyjnego, żadnego wpływu na treść jego zeznań. Świadek zeznał obiektywnie, z treści jego wypowiedzi nie wynikało aby był pejoratywnie nastawiony do którejkolwiek ze stron. Nie jest też prawdą, aby świadek wszystkie informacje posiadał wyłącznie od pracowników pozwanej. Podkreślić należy, że świadek zeznał, że widział samochody, które wjeżdżały i wyjeżdżały pełne, co go początkowo dziwiło (k. 215). Nie było też innego zjazdu z placu jak przez wagę obsługiwaną

przez świadka. Ponadto, świadek ten potwierdził, że czasami z samochodem ze złomem przyjeżdżali jego właściciele, którym świadek Z. wręczał kwity wagowe. Nie jest zatem wykluczone, że po wykonaniu usługi ważenia właściciele złomu odbierali kwity wagowe, celem okazania ich nabywcom złomu. Powódka ma rację, że świadek nie umiejscowił kiedy dokładnie samochody wyjeżdżały z palcu z załadowanym złomem, ale powyższe nie wyklucza – jak przyjął mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy Sąd Okręgowy, że taka sytuacja dotyczyła też i powódki.

Apelująca nie zdołała też zakwestionować wiarygodności zeznań kierowcy. Świadek ten nie zeznał aby kontener z tym samym złomem wracał na miejsce z którego został pobrany. Z jego zeznań wynika, że towar ten był przywożony w inne miejsce. Świadek ten wręcz zaprzeczył aby pobrany kontener był odwożony z powrotem. Twierdził, że złom wywieziony z W. trafił do papierni (...), do U., nigdy z powrotem na to samo miejsce. Koresponduje to z zeznaniami M. K. (2) zacytowanymi w apelacji powódki. Ten świadek z kolei zeznał, że nigdy niebyło tak, aby kontener załadowany tym samym złomem wracał w to samo miejsce.

Protokoły z dyżurów ochrony na terenie (...) sp. z o.o. poświadczają, że z tego terenu wywożono złom pojazdem należącym do pozwanej. W oparciu o te dokumenty nie można jednak wykluczyć, że złom pochodzący od pozwanej nie został na teren obiektu przywieziony. Mając na uwadze zeznania kierowcy – K. T. wóz złomu był w innych dniach aniżeli jego wywóz. Wwożony był bowiem złom z innych punktów rozbiórki. Tymczasem powódka przedłożyła protokoły dyżurów w sposób fragmentaryczny. Nie przedstawiają one określonego okresu kontroli obiektu, a stanowią wrywkowe przedstawienie poszczególnych dat, w których złom został wywieziony przez pozwaną. W ten sposób protokoły te dokumentują dzień 2, 5, 7, 17, 18, 28 października 2010 roku, co nie wyklucza, że w innych dniach złom powódki został przywieziony samochodem pozwanej. Szef ochrony (...) sp. z o.o. nie mógł wykluczyć tego, że na teren obiektu nie wjeżdżały samochody ze złomem skoro nie widział wszystkich samochodów. Jak sam zeznał nie miał wglądu na wszystkie samochody (k. 184). Świadek ten miał zastrzeżenia co do jakości wpisów ochrony, twierdził, że pracownicy byli dyscyplinowani co do jakości ewidencjonowania procesu wywożenia materiałów ze stoczni. Logicznym jest zatem, że pracownicy ochrony mogli nie przywiązywać uwagi do tego co jest wwożone na teren obiektu, byli bardziej nastawieni na to, co się wywozi z obiektu, który strzegli.

Świadek powołany na okoliczność obrotu towarami w stoczni (...) opisywał jedynie procedurę wywożenia towarów na teren stoczni, a nie wwożenia towaru.

Dokumenty wagowe też nie mogą potwierdzić tego, że pozwana faktycznie zakupiła złom od powódki. Stanowią one jedynie dowód tego, że złom został zważony, czemu z kolei pozwana nie zaprzeczyła. Ponadto, kwity wagowe przedstawione przez powódkę wraz z pozwem nie zawierają informacji jaki to był złom, od czego zależała jego cena i ostatecznie kształt faktury. Jak zeznał bowiem K. R. (k. 191 verte) klasyfikacja złomu jako „wsad” lub „blacha” była istotna z punktu widzenia ceny. Aby zatem kwity wagowe mogły stanowić podstawę do wystawienia faktury VAT musiałyby zawierać oznaczenie rodzaju złomu, czego nie zawierały. Nie wiadomo zatem w oparciu o jakie kryteria powódka wyceniła złom na spornej fakturze. Zeznania M. K. (1) nie wyjaśniają też rozbieżności pomiędzy wagą na kwitach wagowych a odpowiadającymi im pozycjami na fakturze, które są niższe w stosunku do wagi z kwitów wagowych, choć kwity te nie zawierają procentowej ilości zanieczyszczeń w ważonych kontenerach. Adnotacje na kilku kwitach dotyczące oznaczenie rodzaju złomu i ilości zanieczyszczeń nie zostały podpisane. Nie wiadomo zatem czyją ręką zostały zakreślone. Nie można wykluczyć, że uczynili to pracownicy powódki. Ponadto K. R. – kierownik u powódki opisywał, że przy zakupie towaru przez pozwaną nie otrzymywał kwitów wagowych, gdyż te pozostawiała u siebie pozwana. Wyniki ważenia notował jedynie na kartce, a później przekazywał szefostwu telefonicznie bądź ustnie (patrz k. 191). Tymczasem M. K. (1) wbrew zeznaniom K. R. podał, że kwity były przywożone do powódki przez jej pracowników bądź M. S. (k. 185 verte).

Argument powódki, że nie potrzebowała wagi gdyż posiadała własną zamontowaną na ładowarce nie jest trafny. K. R. zeznał bowiem, że była to waga średnia, niedokładna (k. 191 verte).

Ponadto przeciwko przyjęciu, że stanowisko powódki jest bardziej wiarygodne aniżeli stanowisko pozwanej sprzeciwiają się zeznania M. K. (1) – dyrektora technicznego w przedsiębiorstwie powódki, który nie potrafił opisać

jaką umowę ustną strony zawarły, z kim ze strony pozwanej umowa ta została ustalona, choć świadek ten twierdzi, że początkowo faktury były gotówkowe, a dopiero od tej umowy wystawiano faktury z przelewem. Świadek zeznał, że „była jakaś umowa, która mu się przypomina”. Świadek nie wiedział czy sporna faktura wystawiona powódce była jego pierwszą fakturą. Nie dziwiło go to, że dostawy z 2010 roku fakturował dopiero w 2011 roku. Oświadczył, że nie zna się na księgowości, choć wydaje się, że jest to podstawowy obowiązek dyrektora finansowego. Zaslaniał się niepamięcią, dlatego ostatnia faktura obejmuje dostawy z kilku miesięcy. Twierdził, że być może byli zajęci innym kontraktem, a może mieli osobiste problemy. Pomijając, że faktury wystawiała spółka, którą trudno posądzić o osobiste problemy to podkreślić należy, że świadek ten zeznał chaotycznie, sprzecznie, zaslaniał się niepamięcią, choć jako osoba uczestnicząca w procesie sprzedaży począwszy od faktycznego wydania towaru, jego zważenia i wywozu do zafakturowania rodzaju złomu i ustalenia jego ceny powinien mieć szeroką wiedzę na temat okoliczności, w jakich doszło do zawarcia ustnej umowy z pozwana i jej wykonania w postaci wystawienia spornej faktury. Sąd Okręgowy słusznie uznał zatem, opierając się między innymi na ocenie zeznań dyrektora finansowego, że stanowisko strony powodowej nie było wiarygodne.

Ostatecznie przeciwko uwzględnieniu powództwa przemawia brak interesu płatniczego po stronie powódki. Logika wskazuje, że w przypadku zajęcia komorniczego dłużnik powinien dążyć do jak najszybszej spłaty zadłużenia, minimalizując w ten sposób wysokość świadczeń ubocznych należnych z tytułu egzekucji. Tymczasem powódka wystawia fakturę VAT dopiero po upływie kilku miesięcy od rzekomego dostarczenia towaru, generując tym samym wysokie koszty egzekucji komorniczej. Co więcej, w branży złomiarskiej nie praktykowało się tak długich terminów płatności jak przyjęła powódka w tej sprawie. Strony niespornie utrzymywały, że cena złomu wahała się w przeciągu jednego miesiąca. Wahania mogły być bardzo duże, nawet do 200 złotych na tonie. Ustalenie zatem cen średnich na dzień wystawienia faktury było dla powódki bardzo ryzykowne. Mogło wiązać się z dużym zyskiem, albo bardzo dużą stratą. Poza tym nie było żadnych informacji co do warunków na jakich miało odbywać się takie rozliczenie, skoro strona powodowa nie potrafiła podać istotnych okoliczności towarzyszących zawarciu ustnej umowy z pozwaną.

Rozważywszy jak wyżej, Sąd Apelacyjny działając w oparciu o art. 385 k.p.c., apelację powódki oddalił jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych pozwanej od powódki orzeczono w punkcie II. sentencji wyroku, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c., których wysokość ustalono na podstawie § 6 pkt 6) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

SSA D. Rystał SSA M. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski